

E.E.Cummings

o tym zachodzie
tak wypełnionym ludźmi strachem dzwonami
powiem że twoje oczy mogą przepłoszyć
dzień łagodniej straszniej bardziej gwałtownie;

o tych dwóch wczesnych
gwiazdach drżących na jednolitym
tle wiem tylko tyle że twoje ręce
poruszają się wyraziściej na tle wieczoru

zaś co do światła i kształtu które znaczą
księżyc to niejasno czuję
że uśmiech twój jest bardziej
uchwytnym zjawiskiem

Ocieżała ciemność jest groźna
a ja nie mówię nie myślę ani nie wiem nic
tyle tylko że domy puchną jak wspomnienia
w krętej uliczce
umysłu który znika spokojnie i ze znawstwem.

Maggie i Milly, i Molly, i May

maggie i milly i molly i may
raz poszły na plażę (wesołe że hej)

i maggie znalazła tam muszlę, a w muszli
śpiew taki, że wszelkie złe myśli z niej uszły,

milly zawarła znajomość na piasku
z rozgwiadą, palczastą, ospałą i płaską;

molly musiała uciekać przed wielkim
potworem, co ją gonił, puszczając bąbelki:

zaś may przyniosła okrągły kamyk-
nie więcej niż świat i nie mniej niż być samym.

Bo cokolwiek zgubimy (jakieś ty, jakieś ja),
zawsze morze nas samych odnaleźć nam da...

gdy kwitnie żonkil

gdy kwitnie żonkil (ten co wie
że żyjesz, aby stawać się)
zapomnij lecz, pamiętaj że

gdy kwitną bzy, co głoszą, iż
budzisz się po to, aby śnić
pamiętaj co (zapomnij nic)

gdy kwitnie róża (rajski ptak
płonący w naszych szarych snach)
zapomnij czy, pamiętaj tak

gdy tak rozkwita każdy cud
że myśl nie może złapać tchu,
pamiętaj gdzie (zapomnij tu)

i (gdy nam czas objawi, że
od czasu nas uwolnić chce)
zapomnij mnie, pamiętaj mnie.